

Agnieszka Kasińska-Metryka

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Nowe siły hiszpańskiej lewicy – od ideologii do populizmu

SŁOWA KLUCZOWE: partie, socjaldemokracja, system polityczny

KEYWORDS: parties, social democracy, the political system

Rosnąca siła ugrupowań populistycznych w Hiszpanii nie podlega kwestionowaniu – scena partyjna przed wyborami do Kortezów w 2015 r. została „rozmontowana” i obok tzw. starych partii politycznych, tj. Partido Popular i PSOE, pojawiły się nowe ugrupowania, spośród których szczególną popularnością cieszy się lewicowa „Podemos” oraz centroprawicowa „Ciudadanos”. Wypełniły one wolne miejsca na scenie politycznej, którego nie potrafili zagospodarować ani ludowcy, ani socjaldemokraci.

Zasadnicze pytanie niniejszych rozważań dotyczy dorobku hiszpańskiej lewicy, zawężonej w analizie do PSOE, a konkretnie sposobów poszukiwania lewicowej tożsamości w czasach politycznych zmian. Dlaczego partia, która po okresie reżimu frankistowskiego cieszyła się szczególną estymą zwolenników nowoczesnej demokracji, utraciła swój kapitał poparcia i ustąpiła pola „Podemos”? Jaką rolę w reaktywacji lewicy mogą odegrać jej liderzy? A wreszcie, czy scena polityczna Hiszpanii ulegnie trwałym, czy czasowym przeobrażeniom?

Punktem wyjścia podjętych rozważań jest uwaga poczyniona przez Eugeniusza Górskiego, że myśl polityczna w Hiszpanii nie miała (oprócz dorobku Gosseta y Ortegi czy Juana Linza) bogatej tradycji. Paradoksalnie toczący się w latach 70. w łonie PSOE spór o marksistowski lub socjaldemokratyczny charakter partii nie był poparty wnikliwą znajomością marksizmu. „Hiszpania – pisał przywołany autor – nigdy nie była ważnym ośrodkiem myśli marksistowskiej mimo prężności lewicowego ruchu robotniczego na Półwyspie Iberyjskim. Partie polityczne powołujące się na marksizm zbyt małą wagę przywiązywały do rozwoju teorii”¹. Czy zatem współczesne – nowe, jak i stare – ugrupowania o lewicowej proveniencji eksponują teoretyczne i ideologiczne

¹ Zob. E. Górski, *O demokracji w Hiszpanii (1975-1995)*, Warszawa 1997.

zaplecze, czy też wybrały pragmatyzm i marketingową dostosowawczość do bieżących oczekiwań elektoratów?

Przywołana powyżej partia „Podemos” powstała w styczniu 2014 r. na fundamencie Ruchu Oburzonych, a jej nazwa stanowi hiszpańską odpowiedź na słynny slogan Baracka Obamy „Yes, we can!”. Przy pomocy niewielkich środków finansowych (ok. 150 tys. euro) oraz prowadząc kampanię w przestrzeni wirtualnej „Podemos”, wprowadziła swoich kandydatów do Parlamentu Europejskiego, a jej charyzmatyczny lider Pablo Iglesias stał się nowym bohaterem Hiszpanów. Jakkolwiek partia dystansowała się zarówno wobec Ruchu 15 Maja, jak i Ruchu Oburzonych, to populistyczne hasła tego ugrupowania wyraźnie kierowane są do elektoratu lewicowego, a bardziej precyzyjnie – socjalnego („absolwenci bez przyszłości”, poszkodowani przez kryzys, wykluczenia na skutek kryzysu).

„Podemos” nie ma spójnego programu, ale proponowany zbiór haseł i obietnic trafia do szerokiego kręgu potencjalnych wyborców – wprowadzenie 35-godzinnego tygodnia pracy, zagwarantowanie wszystkim prawa do elektryczności, wody oraz ogrzewania, pełne równouprawnienie dla mniejszości seksualnych, koniec polityki bezpieczeństwa i inwigilacji oraz blokowania prawa do protestów, utrzymanie publicznej opieki zdrowotnej z przywróceniem szpitali publicznych, wolne prawo do aborcji oraz eutanazji, zmniejszenie podatku VAT na wydarzenia kulturalne do poziomu 4%; likwidacja publicznych dopłat do prywatnej edukacji i promowanie bezpłatnego, publicznego szkolnictwa etc. Mnogość propozycji, które obejmują wszystkie obszary życia społecznego i kosztochłonność rozwiązań ekonomicznych, potwierdzają populistyczny charakter składanych deklaracji².

Z drugiej strony, opisywane ugrupowanie reprezentuje nowość i komunikacyjną innowacyjność, którą doceniło hiszpańskie społeczeństwo odrzucające dotychczasowy kostyczny układ na scenie partyjnej. „Stare partie polityczne – zauważył Guy Standing – zachowują się jak zombie – ruszają się, ale są martwe, bo ignorują potrzeby nowej klasy, tj. prekariatu, a ludzie pozbawieni poczucia bezpieczeństwa zwracają się w kierunku lewicowych populistów lub nacjonalistów”³. Przywołana teza koresponduje z treścią, którą w książce pt. *Disputar la Democracia. Política para tiempos de crisis*⁴ przedstawił lider „Podemos”.

Dla bardziej centrowego i wyważonego w artykulacji niezadowolonego elektoratu alternatywą jest partia „Ciudadanos” („C’s”), której lider Albert Rivera zasłynął dekadę

² Zob. więcej A. Kasińska-Metryka, *Przywództwo polityczne w Hiszpanii po 1975 r. w perspektywie zmian systemowych*, Kielce 2015 (w druku).

³ *Grecki prekariat mówi dość. Syriza to nie katastrofa*, http://wyborcza.pl/magazyn/1,143017,17337197,Grecki_prekariat_mowi_dosc_SYRIZA_to_nie_katastrofa.html [12.07.2015].

⁴ P. Iglesias, *Disputar la Democracia. Política para tiempos de crisis*, Ediciones Akal, Madrid 2014.

temu, kiedy podczas wyborów w Katalonii pojawił się nago na plakacie wyborczym, co miało stanowić czytelne hasło, że oto w odróżnieniu od skorumpowanych elit „C’s” nie ma nic do ukrycia⁵. Dynamiczna kampania ugrupowania utrzymana na poziomie przekazu wizualnego w pomarańczowych barwach, a także mobilność lidera i to, że umiejętnie łączy on wykształcenie prawnicze, osiągnięcia w sporcie i działalność polityczną, przekładają się na sukces „Ciudadanos”. W szerszej perspektywie można stwierdzić, że zarówno „Podemos”, jak i „C’s” wpisują się w europejski scenariusz aktywizacji partii i stowarzyszeń o charakterze oddolnym, tj. wyrosłych na gruncie inicjatyw obywatelskich. Odnosząc się do postawionego na wstępie pytania, można sformułować odpowiedź, że tradycyjne partie zbyt późno doceniły siłę społecznego niezadowolenia, które nie ograniczyło się tylko do manifestacji i częściowych żądań, ale zogniskowało wokół szeroko rozumianej „zmiany”. Brak sprawnej komunikacji z otoczeniem, „zabetonowanie” sceny partyjnej, tolerowanie w partiach zjawisk patologicznych doprowadziły do demontażu dotychczasowego układu sił i konieczności poszukiwania nie tyle nowej strategii wyborczej, ile nowej oferty, a w przypadku lewicy także odnowionej tożsamości, co można określić mianem rebrandingu.

Jak w tej rzeczywistości radzą sobie tradycyjne partie o bogatym dorobku i długim stażu? Przykład PSOE stanowić może interesującą egzemplifikację procesów o charakterze bardziej uniwersalnym niż tylko odnoszącym się do aktualnej sytuacji politycznej w Hiszpanii, gdyż ze względu na powtarzalność problemów związanych z tożsamością można je rozpatrywać w skali lewicy europejskiej. Jakie zatem oblicze ma współczesna socjaldemokracja w Hiszpanii i na ile pozostaje ona ideologiczna, a na ile idee muszą ustąpić pragmatyzmowi? W tym miejscu warto przypomnieć, że to za sprawą lidera PSOE i późniejszego premiera Felipe Gonzáleza na XXVIII Kongresie partii nastąpiło postulowane przez socjaldemokratów „przesunięcie ku centrum”, które przez zwolenników dotychczasowej linii ideologicznej zostało odebrane jako zamach na tożsamość ugrupowania. W wywiadzie udzielonym w 1976 r. dla „Cuadernos para el Diálogo” F. González podsumował:

PSOE jest uważana za partię demokratyczną i nie musimy tego dowodzić. Jeżeli chcielibyśmy zmienić to wyobrażenie, zastąpić je innym, marksistowsko-leninowskim, ludzie w to nie uwierzą. [...] Lewica w Hiszpanii nie będzie jednolita, nie będzie też jednomyślnie optować w sprawach politycznych. Zawsze będzie istniał nurt socjalistyczny i nurt komunistyczny⁶.

⁵ *Spanish political renegade poses threat to dominant parties*, http://www.washingtonpost.com/world/europe/spanish-political-renegade-poses-threat-to-dominant-parties/2015/05/21/0298eb2c-ff9e-11e4-8c77-bf274685e1df_story.html [21.05.2015].

⁶ R. Samsel, W. Żrałek, *Hiszpania bez dyktatora*, Warszawa 1978, s. 147.

Wybory parlamentarne 15 czerwca 1977 r. wygrała koalicja 15 centroprawicowych partii, czyli Unia Demokratycznego Centrum (Unión de Centro Democrático – UCD), która uzyskała 34% głosów. Na drugim miejscu znaleźli się socjaliści (PSOE – PSC) – 30%, a dalej komuniści (PCE – PSUC) – 9% i „umiarkowani” frankiści z Sojuszu Ludowego (AP) – 8%. W przypadku Partido Comunista de España (PCE) słaby wynik ugrupowania stanowił przede wszystkim efekt zachowawczego stanowiska partii wobec niekomunistycznej lewicy w czasach wojny domowej. González żartował wówczas, że przywódca PCE udało się dokonać w krótkim czasie to, czego Franco nie osiągnął przez 40 lat, czyli zniszczyć partię komunistyczną⁷.

Wyniki wyborów powszechnych – pisał Kazimierz Kik – stanowiły dla Komunistycznej Partii Hiszpanii niewątpliwe rozczarowanie. Liczyła na zdecydowanie więcej. Była to przecież najbardziej bojowa i najkonsekwentniejsza siła opozycji antyfrankistowskiej. Teraz zmuszona została do uznania również i na lewicy hiszpańskiej przewagi PSOE⁸.

Kolejne wybory parlamentarne przesunęły sympatie Hiszpanów na lewą stronę sceny politycznej i w ten sposób PSOE odniosła w 1982 r. imponujące zwycięstwo, zdobywając 48,3% głosów. Siła osobowości nowego premiera, a także ideologiczna wyrazistość sprawiły, że w języku polityki zaczęło funkcjonować pojęcie filipizmu, jakkolwiek nie zawsze było ono używane w znaczeniu pozytywnym (a w skrajnych przypadkach zestawiano „filipizm” i „frankizm”). Sotelo określił filipizm jako „szczególną formę socjalizmu, która cechuje się tym właśnie, że nie ma nic wspólnego z socjalizmem. Cechuje go brak zasad, personalizacja charyzmatycznej władzy F. Gonzáleza, wielka umiejętność przystosowywania do zmieniających się okoliczności i lawirowania między przeciwstawnymi interesami”⁹. Ówczesnymi atutami PSOE była zarówno jej przeszłość w czasach reżimu Franco, jak i deklarowana europejskość (kontakty z niemiecką SDP), która celnie trafiała w potrzebę Hiszpanów „powrotu do europejskich standardów”¹⁰. Polityka zagraniczna stanowiła tę domenę, w której lewicowy rząd wykazywał szczególną aktywność, a sam González odnosił sukcesy, co było zgodne z wyborczymi obietnicami i wcześniejszą krytyką UCD za brak spójnej polityki zagranicznej. Jak przypomina Patrycja Domejko-Kozera, PSOE deklarowała rozwinięcie polityki w kierunku europejskim (członkostwo w WE i Radzie Europy), iberoamerykańskim (pogłębianie dotychczasowej współpracy), śródziemnomorskim (budowanie potęgi w rejonie Morza Śródziemnego) oraz podtrzymanie współpracy z najbliższymi sąsiadami, tj. Francją, Portugalią i krajami Maghrebu.

⁷ E. Górski, *op. cit.*, s. 38.

⁸ K. Kik, *Komunistyczna Partia Hiszpanii (Ewolucja programu i polityki w latach 1939-1985)*, ANS 1986 r., s. 276.

⁹ Za: E. Górski, *op. cit.*

¹⁰ Zob. więcej A. Kasińska-Metryka, *op. cit.*

Jednocześnie można stwierdzić, że przejście steru władzy oznaczało dla PSOE „ideologiczne wyciszenie” (co przeciwnicy Gonzáleza wskazują jako dowód „porzucenia” przez niego socjaldemokratycznych idei na rzecz pragmatyzmu i zabiegania o budowanie poparcia)¹¹. Dla utrzymania większości konieczna była bowiem współpraca m.in. ze zgłaszającymi nacjonalistyczne żądania partiami regionów, co również w kolejnych elekcjach stanowiło kartę przetargową wobec tworzonych gabinetów.

Wybory parlamentarne w 1986 r. przyniosły PSOE zdecydowaną wygraną (37,9%), podobnie zmagania w 1989 r. (39,6%) i w 1993 r. (33,64%). Hiszpanie, dzięki przystąpieniu do NATO, a następnie do Wspólnot Europejskich, mieli poczucie „powrotu do Europy”, co w praktyce oznaczało wyjście z reżimowego izolacjonizmu, otwarcie rynków, ale także przeobrażenia mentalnościowe w społeczeństwie. W ten sposób sztandarowe hasło socjaldemokratów, tj. *¡Vota el cambio!*, czyli „Głosuj za zmianą!”, zostało częściowo zrealizowane, chociaż połowa lat 90., kiedy to partia przegrała wcześniejsze wybory, dowiodła, że Hiszpanie oczekiwali od socjaldemokratów więcej. Cztery kadencje F. Gonzáleza stanowią sukces, którego do tej pory nie udało się powtórzyć i za którym, jak można stwierdzić, stały zarówno ideologiczne przeobrażenia, których partia dokonała w okresie budowania demokracji, jak i pragmatyczna polityka wewnętrzna prowadzona pod kierunkiem sprawnego lidera i jego zaplecza.

Przebrane wybory i okres rządu ludowców pod kierunkiem premiera J.M. Aznara oznaczały dla PSOE m.in. czas poszukiwań lidera na miarę aktualnych wyzwań. Wydawać by się mogło, że zmiana u steru władzy spowoduje refleksję w łonie PSOE, ideologiczną odnowę i da partii czas na wyłonienie optymalnego następcy Gonzáleza. Tak się jednak nie stało – nominacja J.L.R. Zapatero na lidera partii była swoistym kompromisem i towarzyszyła jej świadomość, że nowy przywódca nie ma osobowości poprzednika, brakuje mu też doświadczenia i politycznego obycia, ale w szeregach partii nie było wówczas lepszego kandydata. Nowy premier cieszył się sympatią młodzieży, która skandowała hasło „Tylko nas nie zawieź!” i w odróżnieniu od swojego poprzednika zdawał się nie budować dystansu. Był także zdeterminowany, by przeprowadzić reformy, które odmieniają społeczne oblicze Hiszpanii, do tej pory utożsamianej z katolickim, konserwatywnym państwem i brakiem polityki równościowej. Zapatero wywodził się z rodziny o lewicowych tradycjach i już w wieku 18 lat zapisał się do PSOE. Najpierw został posłem do parlamentu, później członkiem Federalnego Komitetu Wykonawczego partii, a w 2000 r. objął funkcję sekretarza generalnego. Ideologiczna lewicowość i niechęć do polityki proamerykańskiej charakteryzowały Zapatero już w czasach jego obecności w Kortezach. Po latach ocena jego sylwetki nie

¹¹ Zob. J.L. Gutierrez, Amadno de Miguel, *La ambicion del Cesar*, Ediciones temat de hoy, Madrid 1989.

była jednoznaczna. Związany z El País szef EFE pisał o Zapatero, że był typowym aparatczykiem, który niczym się nie wyróżniał i nikomu nie był znany do czasu porażki Joaquina Alumnii i poszukiwania przez PSOE nowego lidera¹². Zapatero zarzucano brak politycznego zaplecza, odcięcie się od ludzi, którzy towarzyszyli jego poprzednikom (Solana, González), niechęć do polityki międzynarodowej (preferował kierunek hispanojęzyczny, tj. głównie Amerykę Łacińską), a – co ważniejsze – wzniesienie w Hiszpanii starych podziałów społecznych poprzez aktywną politykę historyczną i próbę rozliczenia skomplikowanej przeszłości. Z drugiej strony można dostrzec, że Zapatero próbował wypracować własny model przewodzenia socjalistom poprzez odejście od neoliberalizmu i pójście w stronę liberalizmu progresywistycznego i egalitarnego, a jego celem – jak sam określił – było pójście „dalej niż González”. Ideowym przewodnikiem Zapatero był holenderski lewicowy filozof Philip Pettit, którego prace poświęcone egalitaryzmowi były Zapatero szczególnie bliskie, podczas gdy Pettit widział w rządzie Zapatero możliwość urzeczywistnienia swojej wizji republikańskiego państwa, realizującego politykę wolności. „Moim atutem jest siła spokoju” – mówił o sobie Zapatero, a opinia ta w połączeniu z odwagą przeprowadzania reform obyczajowych i konsekwentnie prowadzonego oddzielenia polityki państwa od Kościoła uczyniły z niego sztandarową postać europejskich socjaldemokratów, na którą chętnie się powoływano. Wraz z upływem czasu, a przede wszystkim ze względu na kryzys, którego pierwsze objawy rząd Zapatero ignorował, opinia publiczna w Hiszpanii wystawiła temu przywódcy niską ocenę. Kiedy PSOE obejmowała władzę, Hiszpania była państwem silnym gospodarczo, o utrwalonej marce („marka Hiszpania”), natomiast od 2008 r. zaczęła coraz bardziej pogrążyć się w kryzysie o wielorakich przyczynach. Ogromna korupcja dotycząca wszystkich szczebli władzy, największa w Europie liczba bezrobotnej młodzieży, brak zaufania do elit, to wszystko sprawiło, że Zapatero ustąpił nie tylko z funkcji szefa partii, ale także nie wystartował w wyborach, żeby nie obciążać swojej formacji. Na 10-punktowej skali popularności Zapatero w chwili opuszczania stanowiska był oceniany poniżej 3 pkt, podczas gdy obejmując urząd premiera, miał ocenę 6,6¹³.

Pomimo krytycyzmu Hiszpanów należy odnotować, że bilans dokonań Zapatero wskazuje na silną motywację ideologiczną lidera, którą starał się przekuć na marketingowy sukces. Taka dwutorowa polityka była możliwa, ale tylko w sprzyjających uwarunkowaniach ekonomicznych, w czasach kryzysu ideologia musiała ustąpić

¹² *Nowy testament hiszpańskich socjalistów*, <http://wyborcza.pl/1,76842,4810597.html> [9.11.2014].

¹³ *Zapatero już nie wystartuje*, http://wyborcza.pl/1,76842,9368909,Zapatero_juz_nie_wystartuje.html#ixzz3O5YcMoO1 [11.08.2014].

pragmatyzmowi, który uosabiał kolejny premier, wywodzący się z Partido Popular Mariano Rajoy.

Alternacja władzy, która nastąpiła, a której katalizatorem był kryzys gospodarczy, przeobraziła system partyjny Hiszpanii. Można nawet mówić o procesach jego de-demokratyzacji, czyli stopniowej erozji wypracowanych mechanizmów demokratycznej gry politycznej i kryzysie zaufania zarówno do szeroko rozumianych elit, jak i instytucji państwowych. Rola Ruchu Oburzonych, jakkolwiek według niektórych badaczy bardziej symboliczna niż realna, jest jednak trudna do przeszacowania w rozumieniu głosu sprzeciwu wobec establishmentowi i narzuconej do tej pory retoryce. Wielkim sukcesem Oburzonych było skłonienie rządzących do zainicjowania dyskursu politycznego i krytyczne spojrzenia na własny potencjał, który przestał gwarantować utrzymanie społecznych zasobów.

Na tej pożywce społecznego niezadowolenia dokonały się dwa przeobrażenia po lewej stronie sceny politycznej – po pierwsze PSOE wybrała młodego lidera, Pedra Sáncheza Castejón, który rozpoczął wewnętrzną dyskusję nad tożsamością partii, po drugie konkurencją walczącą o lewicowy elektorat stała się populistyczna partia „Podemos”, jak również centrowa „Ciudadanos”. Nowy sekretarz generalny PSOE jest liderem odmiennego formatu niż jego poprzednik – doktor ekonomii, wykładowca, poseł, doradca w Parlamencie Europejskim. Do PSOE przystąpił w 1993 r., a 11 lat później objął w partii przywództwo. Wzmocnienie morale partii, którego dokonał podczas zjazdu zatwierdzającego jego wybór („wszystko, co dobre dla Hiszpanii, zrobili socjaliści”), propozycja konstruktywnych rozwiązań gospodarczych i manifestowana europejskość mają pomóc PSOE odbudować tożsamość, „stać na nogi” i – jak deklaruje nowy sekretarz generalny – wygrać wybory. W odróżnieniu od Zapatero, Sánchez nie deklaruje potrzeby wprowadzenia rewolucyjnych zmian, a raczej mówi o reformach określonych dziedzin życia. Program ekonomiczny PSOE skoncentrowany jest na ochronie klasy średniej i robotników, a przyjęta retoryka opiera się na licznych krytycznych odniesieniach do rządzącej Partido Popular. Pedro Sánchez domaga się od premiera Rajoya wyjaśnienia zasadności „stracenia” 11,5 mld euro na ratowanie sektora finansowego, krytykuje dążenia niepodległościowe niektórych regionów, proponując jednocześnie zmiany w konstytucji i utworzenie państwa federacyjnego¹⁴.

Nowoczesny sposób uprawiania polityki przejawia się także w formule komunikacji sekretarza generalnego z otoczeniem – oprócz zadeklarowanej i realizowanej transparentności (publikowania kwartalnych bilansów finansowych partii w Internecie, upublicznienie oświadczeń majątkowych członków partii pełniących funkcje publiczne jako stały element deklarowanej walki z korupcją) Sánchez jest bardzo aktywny zarówno

¹⁴ A. Kasińska-Metryka, *op. cit.*

podczas bezpośrednich spotkań z wyborcami, jak i poprzez media społecznościowe. Jakkolwiek o lewicowy elektorat zabiega rosnąca w siłę „Podemos”, to lider PSOE nie odnosi się nazbyt często do tego ugrupowania, lecz kieruje swoje apele do rządzących ludowców. W ten sposób strategicznie pozycjonuje własną partię jako „właścicielkę” ideologicznej spuścizny lewicy, a siebie samego jako głównego przeciwnika obecnego premiera M. Rajoja.

Czy zatem można mówić o zmierzchu „starych partii” i czy nowe ugrupowania są w stanie trwale zmienić obraz hiszpańskiej sceny partyjnej? Mając na uwadze wyniki wyborów regionalnych 22 marca 2015 r. w Andaluzji – bastionie PSOE, wydaje się, że prawie każdy scenariusz, zarówno wyborczy, jak i koalicyjny, jest możliwy. PSOE otrzymała 35,53% głosów (co daje 47 mandatów na 109) i wygrała po raz dziesiąty z rzędu. Partido Popular, jakkolwiek na drugim miejscu, uzyskała ok. 10% głosów mniej niż w poprzedniej elekcji, a w efekcie straciła 17 mandatów. Na trzecim i czwartym miejscu znalazły się partie antysystemowe, tj. „Podemos” i „C’s”. Chociaż wybory w Andaluzji miały charakter lokalny (ale region ten zamieszkuje 1/5 krajowego elektoratu), to ich wynik sygnalizuje pęknięcie powstałe w tradycyjnym, dwupartyjnym systemie, który istniejąc od czasu końca reżimu Franco, zdawał się stabilny i oparty na wahadle prawicowych i lewicowych elit partyjnych.

Jak prognozują eksperci, również bardziej prorynkowa Ciudadanos ma szanse okazać się głównym architektem sceny politycznej po wyborach parlamentarnych, zwłaszcza że jej lider deklaruje zdolność koalicyjną: „Teraz potrafimy zmieniać się i nie uznajemy teraz żadnej innej partii za wroga”¹⁵.

Jak w tej sytuacji zachowa się PSOE? Partido Popular utraciła znaczną część poparcia ze względu na oszczędnościową politykę, która w największym stopniu dotknęła klasę średnią i obywateli o niższych dochodach. Populistyczna „Podemos” (coraz częściej porównywana z grecką „Syrizą”) umacnia swoją pozycję, czego dowiodły także wybory do władz wspólnot autonomicznych (13 z 17¹⁶) oraz miast. Włączenie się „Podemos” w oddolne inicjatywy obywatelskie¹⁷ przyniosło wyborczy sukces, co może oznaczać, że w ten sposób została utracona znaczna część lewicowego elektoratu. W tej sytuacji mimo zapowiedzi socjaldemokratów i pożądaną przez nich „jednobarwności”, koalicja z nowymi antyestablishmentowymi partiami zdaje się koniecznością dla liczącej 135 lat PSOE.

¹⁵ *Czy cała Hiszpania wybierze jak Andaluzja?*, <http://www.euractiv.pl/> [7.07.2015].

¹⁶ Wybory w 13 regionach, tj. bez Andaluzji, Galicji, Katalonii i Kraju Basków, które mają oddzielne cykle wyborcze.

¹⁷ Spektakularnym przykładem jest stworzona w Madrycie platforma „Ahora Madrid” i postawienie na czele listy Manueli Carmen, która – paradoksalnie – została wyborczą ikoną ludzi młodych. Zob. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/wybory-regionalne-w-hiszpanii-manuela-carmena-burmistrzem-madrytu,549165.html> [10.06.2015].

Literatura

- Czy cała Hiszpania wybierze jak Andaluźja?, <http://www.euractiv.pl/> [7.07.2015].
- Górski E., *O demokracji w Hiszpanii (1975-1995)*, Wyd. Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1997.
- Grecki prekariat mówi dość. Syriza to nie katastrofa, http://wyborcza.pl/magazyn/1,143017,17337197,-Grecki_prekariat_mowi_dosc__SYRIZA_to_nie_katastrofa.html [12.07.2015].
- Gutierrez J.L., Amadno de Miguel, *La ambicion del Cesar*, Ediciones temat de hoy, Madrid 1989.
- <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/wybory-regionalne-w-hiszpanii-manuela-carmena-burmistrzem-madrytu,549165.html> [10.06.2015].
- Igesias P., *Disputar la Democracia. Politica para tiempos de crisis*, Ediciones Akal, Madrid 2014.
- Kasińska-Metryka A., *Przywództwo polityczne w Hiszpanii po 1975 r. w perspektywie zmian systemowych*, Wyd. UJK, Kielce 2015.
- Kik K., *Komunistyczna Partia Hiszpanii (Ewolucja programu i polityki w latach 1939-1985)*, ANS 1986.
- Nowy testament hiszpańskich socjalistów*, <http://wyborcza.pl/1,76842,4810597.html> [9.11.2014].
- Samsel R., Żrałek W., *Hiszpania bez dyktatora*, Książka i Wiedza, Warszawa 1978.
- Spanish political renegade poses threat to dominant parties*, http://www.washingtonpost.com/world/europe/spanish-political-renegade-poses-threat-to-dominant-parties/2015/05/21/0298eb2c-ff9e-11e4-8c77-bf274685e1df_story.html [21.05.2015].
- Zapatero już nie wystartuje*, http://wyborcza.pl/1,76842,9368909,Zapatero_juz_nie_wystartuje.html#ixzz3O5YcMoO1 [11.08.2014].

Nowe siły hiszpańskiej lewicy – od ideologii do populizmu

STRESZCZENIE

Turbulencje systemu politycznego Hiszpanii są ewidentne, a wybory parlamentarne w 2015 r. rozstrzygną, która partia lub koalicja partii będzie miała szansę na rządzenie. Zasadnicze pytania podjętych rozważań dotyczą zmian w obrębie Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE). Przyjęta hipoteza badawcza zakłada, że słabną ideologiczne determinanty funkcjonowania partii na rzecz czynników populistycznych. Nowe partie polityczne, takie jak anti-systemowa „Podemos”, przyciągają lewicowy elektorat, nawet jeśli ich program wydaje się właśnie populistyczny. Partie tradycyjne takie jak PSOE czy Partia Ludowa (PP) powinny dokonać rebrandingu swojego wizerunku, a co ważniejsze odbudować zaufanie społeczne poprzez promowanie efektywnych form komunikacji z wyborcami.

New forces of the Spanish left – from the ideology to populism

ABSTRACT

Turbulence of Spanish political system are obvious, and the parliamentary elections in 2015. Will decide which party or coalition of parties will have a chance to rule. The principal questions taken considerations relate to changes within the Spanish Socialist Workers Party (PSOE). Adopted research hypothesis assumes that weaken the ideological determinants of the functioning of the party in favor of populist factors. New political parties, such as anti-system “Podemos” attracted leftist electorate, even if the program seems to be very populist. Traditional parties such as the PSOE and the People’s Party (PP) should make rebranding its image, and more importantly to rebuild public confidence by promoting efficient forms of communication with voters.